

Andrzej Bąkowski

Szpalty pamięci : adwokat Andrzej Chechliński 1931-1993

Palestra 37/12(432), 175-176

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adwokat Andrzej Chechliński 1931–1993

Adwokat Andrzej Chechliński urodził się w dn. 8.10.1931 roku w Warszawie. Ojciec Jego był sędzią Sądu Apelacyjnego, prawniczy rodowód, jak sądzię, zdeterminował późniejszą drogę życiową Kolegi Andrzeja.

Po Powstaniu Warszawskim 13-letniego chłopca los rzucał, jak wielu warszawiaków, po kraju. Andrzej Chechliński znalazł się z rodziną w Goricach, w Galicji, gdzie jako ekstern zdał egzamin do miejscowego gimnazjum. W roku 1945 znalazł się we Wrocławiu, gdzie uczył się w I Gimnazjum i Liceum Państwowym w latach 1945–1949. Po maturze rozpoczął studia na stomatologii, ale stwierdziwszy iż ten kierunek mu zupełnie nie odpowiada, wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

I stopień Wydziału Prawa (3 letnie studia) Uniwersytetu Wrocławskiego ukończył w roku 1953, a stopień magistra prawa uzyskał już na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1954. Odtąd nieprzerwanie mieszkał i pracował w Warszawie.

Z tak zwanego nakazu pracy skierowany został do Centralnego Zarządu Ceł, gdzie pracował od 1954 do 1957 roku.

Na aplikację adwokacką został przyjęty w Warszawie (16.01.1958), którą odbył w Zespole Adwokackim nr 12 w okresie od 1.03.1958 roku do 30.06.1961 roku.

Po złożeniu egzaminu adwokackiego wpisany został na listę adwokatów uchwałą ORA w Warszawie z dn. 4.05.1961 roku z siedzibą w Warszawie.

Początkowo Andrzej Chechliński był członkiem Zespołu Adwokackiego nr 12 przez okres 5 lat, a następnie pracował w Zespole Adwokackim nr 34 w Warszawie od 1.09.1966 roku (z krótką przerwą na członkostwo w ZA nr 31 w okresie 1.02.1969 – 31.12.1970) do rozwiązania Zespołu nr 34 w 1993 roku.

Od 15.04.1993 roku mecenas Andrzej Chechliński wykonywał zawód adwokata w indywidualnej kancelarii w Warszawie.

W dn. 21.05.1993 roku adwokat

Andrzej Chechliński zmarł nagle, w drodze do domu, po normalnym dniu pracy adwokackiej.

Środowisko warszawskie dotknęła bolesna strata.

Koledzy znający bliżej zmarłego wiedzieli, że Andrzej Chechliński poważnie chorował na serce, że przeszedł zawał, ale ta choroba i ten incydent nigdy nie odbiły się na Jego praktyce. Nie zwalniał tempa, pracował w młodzieńczej formie – znakomity mówca, erudyta prawniczy, człowiek gruntownie wykształcony, o wszechstronnych zainteresowaniach, wychowawca i patron kilkunastu młodych adwokatów.

Znałem Kolegę Chechlińskiego z szeregu spraw prowadzonych wspólnie albo „po przeciwnej stronie”. Zawsze elegancki, w wypowiedziach kurtuazyjny, ale pryncypialny przeciwnik procesowy, czasami dobrodusznie ironiczny.

Truizmem jest twierdzenie, że był człowiekiem zasad, kultury i taktu. Tak Go widzieli koledzy. Chechlińskiego po prostu trzeba było szanować.

Rozmowy z Nim były zawsze dla mnie przyjemnością, zawsze znajdowaliśmy wspólny temat – sprawy ogólne, społeczne, narodowe przeplatane korporacyjnymi.

Żył adwokaturą (a nie, jak wielu, z niej). Widzieliśmy, że zawsze można znaleźć w Nim oparcie przy rozpatrywaniu spraw samorządowych, że to

oparcie jest mocne i wynika z zupełnego oddania szeroko pojętym interesom korporacji i społeczeństwa, któremu służymy.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej kilku kadencji, kierownik zespołu kilku kadencji, członek wielu komisji na rzecz środowiska warszawskich adwokatów.

Pogrzeb ś.p. adwokata Andrzeja Chechlińskiego odbył się na Cmentarzu na Woli po Mszy Św. w kościele Św. Wawrzyńca w dniu 28 maja 1993 roku. Zmarłemu w ostatniej drodze towarzyszyli licznie koledzy i koleżanki, znajomi i zboląła rodzina.

Śp. Andrzeja Chechlińskiego żegnał w znakomitym, niezwykle ciepłym przemówieniu wicedziekan ORA w Warszawie – adwokat Leszek Frączak oraz młody kolega z Zespołu, adwokat Włodzimierz Urbański. Do głosów tych, serdecznych i pełnych żalu za przedwcześnie zgasłym kolegą przyłączył się niżej podpisany, który w osobie śp. Andrzeja Chechlińskiego stracił żarliwego, mądrego i taktownego współpracownika.

O Andrzeju Chechlińskim my, Jego koledzy z Działu Rzecznika Dyscyplinarnego NRA, możemy powiedzieć: oskarżał z bólem, bronił z pasją.

Drogi Kolego Andrzeju, będziemy Cię wdzięcznie pamiętać.

Andrzej Bąkowski